Nr. 258. **Cena 6 groszy** Z dodatkiem ilustrowanym 10 groszy. **Rok XVIII**

Nowy Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Środa, dnia 20 września 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie **12 mrk.**, półrocznie **6 mrk.**, miesięcznie **1 mrk.** Za odnoszenie do domu **40 f.** mies.

Redakcja i administracja Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona **1 mrk** za wiersz lub jego miejsce, nadesłane **1 mrk.** nekrologi i reklamy **40 f.**, ogłoszenia zwyczajne **20 f.**, ogłoszenia drobne **4 f.** za wyraz

Prenumeratę i ogłoszenia w **Tomaszowie** do „N. Kurjera Łódzkiego przyjmuje Olga Hill ulica Tekla Nr. 1.

TEATR POLSKI, Cegielniana Nr. 63.

Dziś, w czwartek - 21|9 o godz. 8-ej i w niedzielę 24 o godz. 3 po poł.

GROMIWOJA

komedja Arystofanesa w 3-ch aktach.

W sobotę 23 niedzielę 24 i wtorek 26 o godzinie 8

MŁODY LAS

sztuka w 3 aktach, J. A. Hert-a.

Bilety do nabycia w cukierni Roszkowskiego. Teatr czynny we wtorki, czwartki i soboty - w niedziele i święta dwa razy.

Miasto i wieś.

II.

Na ogół sytuacja ekonomiczna większej własności ziemskiej, prócz okolic, dotkniętych bezpośrednio pożogą wojny, jest niezła. Wymaga wszakże od właściciela ogromnej czujności, energji i zabiegliwości.

Cóż z tego wynika?

Ziemianin nasz pochłonęty jest bardzo silnie sprawami gospodarczemi; jego duchowy związek ze stolicą rozluźnił się. Nawet gazety dochodzą na prowincję nieregularnie. Straciwszy lub osłabiwszy bezpośredni kontakt z głównem ogniskiem życia umysłowego w kraju, nasz ziemianin nawet nie bardzo gazety stołeczne rozumie. Były takie okolice, gdzie się oburzano na obchody 3-go maja. Ten i ów szlachcic był przerażony.

— Rosja, panie tego, może się obrazić. I co na to powie Anglja!

Często daje się słyszeć w sferach wiejskich zdanie, że „panowie w Warszawie palą cygara i bawią się w politykę". I przedstawiciele wsi dumni są z tego, że o żadnej polityce nie myślą, tylko o sprzedaży zboża i inwentarza. Pokaźne zyski, jakie nierzadko osiągają, przejmują ich uczuciem wyższości wobec głodnej a rozpolitykowanej Warszawy.

Należy dodać, iż pewne żywioły polityczne z prawicy i pewne organy stołeczne, czyniąc z bierności politycznej najważniejszy dogmat, najpierwszą cnotę i obowiązek wobec ojczyzny, umacniają naszych ziemian w tych zapatrywaniach. Jakże przyjemnie jest usłyszeć pochwałę:

— Jeśli nie zaprzątasz sobie głowy troską o przyszłość ojczyzny, jeśli siedzisz cicho i polityką się nie zajmujesz,—jesteś mądrym obywatelem i przednim patrjotą.

Nigdy za równie nizką cenę nie można było zyskać patentu na dojrzałość polityczną i na prawdziwy patrjotyzm.

To zachęcenie do bezwzględnej bierności wywołuje jeszcze inny skutek. Gdy Warszawa i znaczniejsze miasta Królestwa łożą wielkie, często ponad siły, ofiary, by ratować ludność od głodu, by podtrzymać oświatę,— nasze ziemiaństwo stosunkowo mały bierze udział w tej akcji.

Oczywiście, nie brak wśród naszych obywateli wiejskich jednostek ofiarnych. Znamy je i szanujemy. Ale ogół ziemiański skąpy jest wobec akcji ratowniczej. Charakterystyczny rys: te okolice, które były bezpośrednio dotknięte pożogą wojny, gdzie groza niebywałej klęski zajrzała w oczy, — skłonniejsze są do datków i poświęceń. Natomiast najbogatsze powiaty Królestwa, te, które wojna oszczędziła całkowicie,—te, które pod względem ekonomicznym znajdują się w położeniu zgoła pomyślnem,— te właśnie zachowują się najobojętniej. Tam kabzy są zamknięte, serca na niedolę i łzy rodaków nieczułe. Jeden z naszych przyjaciół, który zetknął się właśnie z taką nieobywatelską oschłością, pisał do nas z goryczą:

— „Patrząc czasem na zachowanie niektórych ziemian, ma się wrażenie, że są to nie obywatele kraju, lecz jacyś obcy koloniści lub przedsiębiorcy, mający za zadanie wyłącznie jaknajzyskowniejszą eksploatację ziemi, na której los ich osadził..."

Nie wolno uogólniać tego sądu. Ale smutek ogarnia na myśl, że nawet na pewną liczbę naszych ziemian tego rodzaju oskarżenia podają. Fortuny ziemiańskie zaokrąglają się, a Rada Główna Opiekuńcza niedługo może być zmuszoną do zamykania ochron, do ograniczenia akcji ratowniczej, z powodu braku funduszów!

Ogół ziemian naszych ma w pamięci jeszcze nieszczęścia, jakie wywołało ostatnie powstanie. Któż to usłał kośćmi swemi szlaki Sybiru, kogo dotknęły najmocniej kary i konfiskaty? Wnukowie „idealistów" wegetują obecnie po miastach; w starych dworach osiadł w niemałej mierze element nowy. Ci, co po zawodach i rozczarowaniach powstaniowych ostali się na wsi, nauczeni smutnem doświadczeniem, lękają się wszelkiego ruchu politycznego. Dmuchają na zimne.

Stąd między inteligencją wielkomiejską a naszem ziemiaństwem rozłam znaczny. Szeroka i głęboka fossa nieporozumień.

Możnaż dopuścić, aby taki stan trwał dłużej?

Nasze stronnictwa polityczne, stojące szczerze i bez zastrzeżeń przy programie niepodległościowym, mają przed sobą poważne zadanie. Miast jałowych dyskusji w gronie swych członków, miast wybijania drzwi oddawna otwartych, należy zwrócić uwagę na sfery ziemiańskie, obudzić senne dusze, wyrwać je z biernej apatji, poruszyć je wielkiem wołaniem, że Polska wówczas tylko żywą się stanie, jeśli żywą będzie w naszych sercach, jeśli ocknie się w całym narodzie jedna wielka, niezwyciężona wola.

Tylko w duszy gnuśnego Hrycia rusińskiego może przechowywać się ideał, że pierogi z wiśniami, ociekające śmietaną, same do ust zwisać i wpadać będą. Naród, mający bogatą przeszłość własno-państwową, musi rozumieć, że on jeden tylko może być kowalem własnego losu. *ski*

Echa wiecu w Filharmonji.

Protest prawicowców przeciw uchwale, powziętej na wiecu, urządzonym w dn. 3 września przez „Klub Państwowców Polskich", wciąż jeszcze zajmuje opinję publiczną. Przeciwko protestowi wystąpiły prawie wszystkie stronnictwa polityczne, piętnując „komunikat" pięciu grup prawicowych.

Ostatnio w dziennikach warszawskich zamieściło „Stronnictwo Narodowo Radykalne" następujący protest:

Protest pięciu prawicowych grup politycznych, ogłoszonych w „Kurjerze Warszawskim", przeciwko uchwałom wiecu z dnia 3 b. m. i nazwanie przez te grupy dążeń do proklamowania niepodległości Polski oraz do stworzenia armji narodowej żądaniami daleko idącemi i czynem samozwańczym, — uważamy za rękawicę, rzuconą Narodowi Polskiemu, za sprzeniewierzenie się pewnych — na szczęście nielicznych — sfer naszego społeczeństwa całej półtorawiekowej historji naszej, której tłem i istotą była nieustanna, pełna tragizmu i bohaterstwa walka z Rosją o uzyskanie własnego bytu państwowego. Jeno głęboką deprawacją, wytworzoną przez stuletnią niewolę moskiewską, wyjaśnić sobie można tego rodzaju bezprzykładne wystąpienie publiczne. Potępiając je najkategoryczniej i stwierdzając, że jedynie skrajnie prawicowe i upadające grupy polityczne podpisały ten protest, cały zaś Naród niejednokrotnie, a ostatnio w deklaracji Rady Miejskiej stolicy Polski, wystąpił wyraźnie z żądaniem niepodległego Państwa Polskiego, uposażonego we wszystkie niezbędne atrybuty i organy państwowe, oświadczamy, że całkowicie solidaryzujemy się z uchwałami wiecu z dnia 3 września i wytężymy wszystkie siły, by one mogły być jaknajprędzej urzeczywistnione.

Stronnictwo Narodowo-Radykalne.
Warszawa, 13 września 1916 r.

Jednocześnie wszystkie pisma warszawskie zamieściły następujące zaprzeczenie:

Pragnąc oburzyć ludność polską przeciwko Klubowi Państwowców Polskich, nieznani złoczyńcy wydrukowali fałszowane Uchwały Klubu Państwowców Polskich, jakoby złożone władzom niemieckim, o przymusowym poborze do wojska wszystkich mężczyzn od 16 do 55 roku, o opodatkowaniu mężczyzn po 10 marek, kobiet po 7 i rekwizycji zboża i kartofli.

Pod tym falsyfikatem wydrukowano nazwiska Zygmunta Makowieckiego, Władysława Studnickiego i Józefa Wasercuga za Klub Państwowców Polskich.

Niniejszem zawiadamiamy, iż podobne uchwały ani były, ani mogły być powzięte przez Klub Państwowców Polskich, więc nie mogły być przedstawione władzom niemieckim i że wszystko od początku do końca jest fałszem.

Za Klub Państwowców Polskich
Zygmunt Makowiecki.
Władysław Studnicki.
Ludwik Zawadzki.

O rosyjskiem traktowaniu kwestji polskiej.

Prasa rosyjska pisze obecnie bardzo wiele o sprawie polskiej i to, stosownie do swego stanowiska, w duchu przyjaznym lub wrogim dla polaków. Że polacy w Rosji bardzo zimno oceniają umizgi prasy rzekomo polonofilskiej, świadczy artykuł Edwarda Paszkowskiego w „Dzienniku Kijowskim" z dnia 15 sierpnia Czytamy w nim:

„Rozmowa dwuch stron odbywa się wciąż, jak gdyby w dwuch obcych językach. Jeżeli z artykułów prasy rosyjskiej usuniemy wszystko to, co jest frazeologją polityki bieżącej i kwiatem moralności oderwanej, sentymentalnej, która, jak wiadomo, w życiu praktycznem nader wątpliwą rolę odgrywa, to przekonamy się, że „Polski" tam zgoła niema. Wprawdzie wszystkie najkrańcowiej nawet nacjonalistyczne odłamy opinji, przez tę prasę reprezentowanej, bądź głośno, bądź półgębkiem uznają, że przed 150 laty popełnione rozczłonkowanie polacy przeżyli i dotąd jeszcze istnieją... Ale ta „prawda" jest tam prawdą martwą, pozbawioną zdolności żywego promieniowania w postaci — konsekwencji.

„Stało się" powiadają nietylko p. Markow i Skrynczenko, ale i p. Milukow i inni „najkrańcowsi" — „a teraz zaczniemy na nowo".

I przyznać trzeba, że zdolność rosyjska zaczynania „na nowo" nigdzie tak konsekwentnie nie wyraziła się, jak w stosunku nacjonalizmu do nas i nigdzie tak mocno nie ujawniała się, jak w obecnem traktowaniu kwestji polskiej.

„Tkwi tu absolutne negowanie historycznych wartości polskich, jako dorobku tysiąca lat kultury państwowo-narodowej, a stąd naród polski w praktycznem rozwiązaniu kwestji traktowany jest tylko jako „ludność polska" w starych i spodziewanych „nowych gubernjach"; a Polska etnograficzna, nawet zjednoczona, dla wszystkich gałęzi i odłamów tej opinji wciąż pozostaje „cesarstwem polskiem", t. j. tworem rosyjskiego budownictwa państwowego".

P. Paszkowski odpiera następnie śmieszną pretensję niejakiego profesora Jastrebowa, który w „Birżewych Wiedomostiach" „zdziwił się", że Warszawa przyjęła od niemców uniwersytet, szkoły, samorząd i t. d. P. Jastrebow jest widocznie zdania, że ludność polska powinna była raczej ledz, niżeli przyjąć ułatwienie życiowe z rąk nie rosyjskich...

Kronika

— **Z T-wa Bibljoteki publicznej.**

Od Komitetu Bibljoteki Publicznej otrzymaliśmy następującą odezwę:

W tych dniach został zatwierdzony przez władze statut T-wa Bibljoteki Publicznej w Łodzi, wobec czego Komisja organizacyjna zwoła w najbliższym czasie ogólne zebranie członków Towarzystwa dla dokonania wyboru Zarządu nowej instytucji.

Przyczyniając się do stworzenia placówki kulturalnej, której brak tak dotkliwie dawał się odczuwać w naszem mieście, zwracamy się do ogółu społeczeństwa z gorącem wezwaniem, by zechciał poprzeć nasze usiłowania przez liczne zapisanie się w poczet członków Towarzystwa oraz składanie ofiar na rzecz bibljoteki.

Brak w mieście półmiljonowem wielkiego księgozbioru o charakterze naukowym, dostępnego dla wszystkich, stanowił już przed wojną poważną lukę, obecnie jednak, gdy mamy kraj zniszczony przez pożogę wojenną odbudować i nasze życie polityczne na nowych, niezależnych oprzeć podstawach, stworzenie bibljoteki publicznej staje się paiącą potrzebą.

Mamy też niepłonną nadzieję, że społeczeństwo miejscowe w uznaniu tej potrzeby okaże nam jak najdalej idące poparcie i umożliwi w ten sposób oddanie biblioteki do użytku publicznego w możliwie krótkim czasie. Deklaracje na członków Towarzystwa przyjmują księgarnie pp. Gebethnera i Wolffa oraz Fiszera.

— **Z T-wa Krzewienia Oświaty.**

Uniwersytet Ludowy przy Tow. Krzew. Oświaty wznowił po 2 miesięcznych wakacjach letnich swoją działalność. W połowie b. m. uruchomione zostały kursa stylistyki i literatury polskiej, oraz algebry.

W bieżącym roku szkolnym projektowane są jeszcze następujące wykłady:

Z dziedziny ekonomji społecznej — preleg. pp. Bryl, Senior i Stein.

Z dziedziny historji społ.— preleg. pp. Strzelecka, Koziołkiewiczówna i Robakiewicz.

Z dziedziny literatury społecznej pp. Berlinerówna, Koziołkiewiczówna i Gancówna.

Z dziedziny matematyki społ. — preleg. pp. Moskiewiczówna i Wysznacki.

Z dziedziny fizyki i chemji — preleg. pp. Bestermanówna i dr. Zylbercwajg.

Z dziedziny przyrody — preleg pp. Dr, Bolkowska, Maliniakówna, Kronmanówna i Pilichowska.

Z dziedziny geografji — p. Pawłowska.

W najbliższych tygodniach uruchomione zostaną lekcje rysunków technicznych.

Kurs ten prowadzić będzie inż. Jerzy Klocman.

W niedzielę, dnia 24 b. m. o g. 4 popoł. w lokalu T.K.O. (Podleśna 1 pp. Bryl, Kaufman, Koziołkiewiczówna, Klocman i Wysznacki, wygłoszą konferencję zbiorową,

„O celach i zadaniach Uniwersytetu Ludowego“ (wskazówki dla słuchaczy).

Wstęp dla słuchaczy, czytelników i członków T.K.O. bezpłatny.

— **Trzecia konferencja nauczycieli** szkół miejskich i fabrycznych pod przewodnictwem radcy szkolnego p. Sakobielskiego—odbyła się się wczoraj po południu w gmachu gimnazjum niemieckiego.

Na porządku dziennym była sprawa ujednostajnienia programu nauki w szkołach oraz kwestja podziału materiału naukowego w odpowiednim stosunku; w tym celu została wybrana komisja z łona nauczycieli, która się zajmie uregulowaniem wspomnianych spraw i opracuje plan działania na przyszłość. (Ł)

— **Debit pocztowy czasopism.**

Cesarski urząd pocztowy komunikuje, iż dzienniki i czasopisma wydawane w obrębie generał-gubernatorstwa warszawskiego, mogą być wysyłane: 1) wewnątrz generał-gubernatorstwa warszawskiego; 2) do Niemiec; 3) do państw sprzymierzonych (Austro-Węgry, Bułgarja, Turcja); 4) do wszystkich wojskowych wymienionych wyżej państw.

Do państw neutralnych wysyłanie nie jest dozwolone, zaś do generał-gubernatorstwa belgijskiego i do okręgów wschodnich rozszerzenie prawa wysyłania pozostaje jeszcze do dalszej decyzji.

— (Ł) **Z Delegacji N. P. B.**

W przeciągu ostatnich trzech miesięcy (czerwiec, lipiec i sierpień) wypłaciła kasa Deleg. zapomóg na na sumę 949,312 Mk. W dniu 1 grudnia 1915 r. liczba pobierających zapomogi wynosiła 118,481 osób, w liczbie których było 67,178 dorosłych i 51,308 dzieci.

Funkcjonująca przy Del. kasa pożyczkowa udzieliła w ciągu tego okresu bezprocentowych pożyczek na sumę 66,400 Mk.

W oddziale kobiet pielęgn. chorych chrześcjan zanotowano 39,494 wypadków niesienia pomocy (przeciętnie 4,482 w tygodniu) na co wydatkowano 73,389 Mk. W takimż oddziale dla żydów notowano 15,862 wypadki; wydatki wyniosły 13,046 Mk.

Funkcjonowało 100 kuchen, w czem 41 ogólno-wyznaniowych, 27 żydowskich, 21 katolickich, 8 ewangelickich i 3 marjawickie, które ogółem do dnia 1-go sierpnia wydały 4,505,350 obiadów.

Liczba żebraków, zajętych w przytułku rozmaitemi czynnościami wahała się przeciętnie pomiędzy 150 — 160.

Komitet zagonków rozdzielił 7,638 działków ziemi, a także rozdał do sadzenia 2879 korcy ziemniaków 4,600 funtów grochu, 1886 flanc kalafiorowych, tyleż brukwianych, jak również kapuścianych. W zorganizowanej straży dla ochrony zagonków brało udział 1860 dzierżawców. Kuratorjum opieki nad rodzinami rezerwistów wydało w ciągu czerwca i lipca 10,410 osobom zapomogi w sumie 322,736 rb.

— (a) **Z Magistratu.**

Wszelkie prośby i listy adresowane do różnych oddziałów i sekcji Magistratu, winny być wrzucone do skrzynki, znajdującej się w sieni Magistratu przy Nowym Rynku № 14.

— (a) **Z prezydjum policji.**

Przy prezydjum policji kasa podatkowa przy okienku 23 (na pierwszem piętrze) jest otwartą od 9 do 12 w południe i od 3 do 5 po poł.

— **Portorjum karne.**

Nowa ustawa pocztowa przewidywała dwumiesięczny czas przejściowy. Podczas tego okresu zarząd poczt nie pobierał za niedostatecznie frankowane przesyłki żadnych kar dodatkowych. Jeśli naprz. nadawca przez omyłkę nalepił na zwykłą pocztówkę 10 fen. markę — to kończyło się tylko na dopłacie przez adresata brakujących 5 fen.

Wzmiankowany czas „przejściowy“ kończy się z d. 30 września i od 1-go października wchodzi w życie za niedostatecznie ofrankowaną przesyłkę obowiązkowe portorjum karne, czyli dodatkowe. Za list zwyczajny naprz. wynosić będzie ono 10 fen. (kj.)

— **Prośba o książki**

W zamieszczonej we wczorajszym numerze prośbie o książki szkolne, zwróconej pod adresem zamożniejszych koleżanek, pominięte zostały jeszcze następujące podręczniki:

Niemiecka książka Lorentza — część II,

Gramatyka Ledera;

Niemiecka zoologja Nussbauma;

Polska gieografja —Nałkowskiej, Azja, Afryka, Ameryka, Australja.

— (e) **Rozwój wsi.**

W ostatnich czasach daje się zauważyć, że włościanie chętnie nabywają narzędzia rolnicze z powodu drożyzny koni i trudności utrzymania ich. Również ziemianie większi starają się zaopatrzyć w lepsze narzędzia i maszyny, wobec drożyzny inwentarza żywego, a miejscami, i z braku rąk roboczych.

Przez to ruch w fabrykach i warsztatach mechanicznych ożywił się cokolwiek.

Pogrzeb ś. p. Ignacego Knapskiego.

Wczoraj, o godz. 5-ej po południu przy licznym udziale duchowieństwa i tłumów publiczności odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Ignacego Knapskiego, b. obywatela m. Łodzi i długoletniego kasjera Tow. Akc. J. Heinzla.

Nad grobem zmarłego wygłoszono kilka okolicznościowych mów. (kj)

— (a) **Rewizje sanitarne.**

Komisja sanitarna odbywa rewizje w sklepach z produktami spożywczymi i kontroluje, czy przestrzegane są nowo-wydane rozporządzenia policyjne, dotyczące hygjeny.

— (a) **Mianowanie.**

Starszą nauczycielkę nad żyd. szkołami ludowemi w Strykowie zamianowana została panna Adela Witenberg.

— **Z targu.**

Pomimo dostatecznego dowozu ceny produktów spożywczych na targu wczorajszym były dość wysokie. Tak naprz. ziemniaki podniosły się do 2 rb. za ćwierć korca.

Kapusty i ogórków—zastrzęsenie. Choć to już pora do kiszenia kapusty jednak, z powodu drożyzny wiele gosposś naszych wstrzymuje się jeszcze z zakupem, czekając na zniżenie cen.

Inne produkty jak kalafjory, pomidory, cebula, podobnie i warzywa—zdrożały o 5—10 proc.

Ceny owoców nizkie: śliwki 6 kop. za funt Gruszki od 7—16 kop. i jabłka od 5—15 kop. Grzybów i bedłek poddostatkiem.

Nabiału niewiele, gdyż włościanie po drodze na targ rozsprzedają tenże po sklepach, dzięki też temu jest on stale drogi.

Po raz pierwszy od dłuższego czasu dostarczono również większą ilość drobiu, wobec czego ceny na kaczki i kury uległy zniżce.

Pomimo deszczu na targu wczorajszym panowało znaczne ożywienie. (kj)

— **Konfiskaty mięsa.**

Stosownie do rozporządzeń policyjnych o zakazie handlu mięsem w dni poniedziałkowe, policja skonfiskowała w ubiegły poniedziałek pewną ilość kurzyny, będącej w sprzedaży.

Na drodze do miasta fukcjonarjusze policji skonfiskowali zabitą krowę, którą usiłowano przewieźć do miasta.. Właściciel niewiadomy, w obawie kary—zbiegł (kj)

— **Benefis K. Śmiałowskiego** zapowiedziany na d. 12 b. m. w sali „Majstrów Tkackich“ (Przejazd 1)—z powodów od beneficjanta niezależnych—został odłożony, za co się Sz. Publiczność przeprasza

O dniu przedstawienia nastąpi oddzielne zawiadomienie w afiszach.

— (o) **Ze Zgierza.**

Zebranie Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Włóknistego zagaił p. Jędrzejczak, proponując na przewodniczącego p. Szymczaka, którego zebrani jednogłośnie zatwierdzili.

Sprawozdanie z działalności związku składał p. Szymczak. Okazuje się, że ilość członków oddziału zgierskiego wynosi 70.

Delegat centrali, p. Zyrek, zdawał sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego, mówiąc o oddziałach w Zawierciu i Pabjanicach.

Del. Walerysiak, z Łodzi, wyjaśnia znaczenie wyborcze proporcjonalności, jak również przyczyny rozłamu w Komisji Międzyzwiązkowej i Radzie Związków w Łodzi, domagając się wypowiedzenia w sprawie centralizacji związków.

Del. Szymczak składa sprawozdanie kasowe za okres od powstania oddziału do dnia 17 września, wyjaśniając poszczególne pozycje kasowe.

Delegat Zarządu, Walerysiak, referuje wskazania na przyszłość, oświadczając, że związek winien stać wytrwale na stanowisku klasowem, domagając się od miejscowego magistratu zapomóg na akcję samopomocy, jak również rozpoczęcia robót publicznych; członek związku, Jędrzejczak, mówi o potrzebie akcji oświatowej, pogadanek, czytelni, bibljoteki. Delegat z Łodzi, Zyrek, mówi, o konieczności zorganizowania biura pośrednictwa pracy pod egidą Związku.

Następnie poruszono potrzebę założenia przy związku klasowej kooperatywy samodzielnej, bez udziału żywiołów z Ch. D.

Ogólne zebranie poleca pełnomocnikom swoim domagać się na zjeździe związku zmiany ustawy w kierunku nowoczesnym, jak również domagać się, ażeby oddział łódzki miał swój oddzielny zarząd, wybierany przez oddział związku w Łodzi.

Do zarządu oddziału wybrani zostali: Edward Szymczak, Józef Olbremski, Wincenty Olczak, Jan Jędrzejczak, Jan Rozpiórski.

Na zjazd związku wybrani zostali: Jan Jędrzejczak, Józef Olbromski i Edward Szymczak.

Ze związków i stowarzyszeń.

X **Ze Stow. Właść. Piwiarń.**

Wczoraj wieczorem odbyło się w sali Nowo Angielskiej, zebranie organizacyjne właścicieli piwiarń, pod przewodnictwem M. Segałowicza.

Stow. to ma na celu poprawienie stanu kulturalnego i ekonomicznego swych członków, w którym to celu skupuje lub wynajmuje browary, reguluje ceny i stosunki członków z hurtownikami.

Urządza czytelnie, bibljoteki i odczyty.

Członkami Stow. mogą być wszyscy bez różnicy wyznania i narodowości, wpis wynosi 1 rb a składka miesięczna 50 kop.

Ustawę jednomyślnie przyjęto.

Na prezesa obrano p. M. Ajzensztadta, sekretarzem p. H. Słupskiego, kasjerem p. I. Krela, zaś na członków zarządu pp. A. Izraelewicza, S. Engla, S. Pigułe, M. Goldberga i A. Sawickiego; jako kandydaci wybrani zostali: S. Sztrausman, M. Pinkus i H. Heibaum, do komisji rewizyjnej weszli pp. P. Bernsztein, W. Landsberg i P. Szwarcberg. (e)

Z Warszawy.

:: **O wznowienie Loterji Klasycznej Królestwa Polskiego** wystąpili do Magistratu, jak donoszą pisma warszawskie, liczni dawniejsi jej kolektorzy, proponując przedstawienie tego projektu Radzie Miejskiej.

— **Sekwestr ziemniaków.**

„Deutsche Warsch. Ztg“. p. t. „Sekwestr ziemniaków i przetworów ziemniaczanych“ pisze, co następuje:

„Rozporządzeniem p. szefa zarządu są zasekwestrowane od d. 14 września 1916 r. wszystkie ziemniaki w powiatach: sosnowieckim, częstochowskim, wieluńskim, w położonej na zachód od Warty części pow. kaliskiego (obejmującego pow. kaliski i turecki), w powiatach sieradzkim, konińskim (obejmującym pow. koniński i słupecki), kolskim, w położonej na północ od Neru, Cjanu i Bzury części pow. łęczyckiego, w pow. włocławskim (obejmującym pow. włocławski i nieszawski), kutnowskim (obejmującym pow. kutnowski i gostyński), w położonej na zachód od Bzury części pow. łowickiego (obejmującego pow. łowicki i sochaczewski), w pow. lipnowskim (obejmującym pow. lipnowski i rypiński), w pow. płockim, (obejmującym pow. płocki, sierpecki, płoński), w pow. mławskim (obejmującym pow. mławski, ciechanowski, przasnyski), w położonej na północ od biegu Wisły między Wychodz a Modlinem i na północ od Narwi części pow. warszawskiego ziemskiego, w położonej na zachód i na północ od Narwi części pow. pułtuskiego (obejmującego pow. pułtuski i makowski), w położonej na północo-zachód od Narwi części pow. ostrołęckiego, w położonej na północ od Narwi części pow. łomżyńskiego (obejmującego pow. łomżyński, kolneński, mazowiecki), w pow. szczuczyńskim.

Wszystkie zawarte już umowy na sprzedaż ziemniaków są bez odszkodowania dla kupujących i sprzedających unieważnione. Ewentualnie dane już zadatki ulegają zwrotowi.

W oznaczonym powyżej obrębie kraju od dnia ogłoszenia tego rozporządzenia handel ziemniakami i przewożenie ziemniaków jest dozwolone tylko szosą i wewnątrz oddzielnych powiatów w stosunku do części powiatów.

Szczegółowe zarządzenia pozostawia się szefowi podziału

Przewożenie ziemniaków kolejami lub drogą wodną i poza granice oddzielnych powiatów i wewnątrz do części powiatów dozwala się tylko oddziałowi handlowemu komisji gospodarczej przy szefie zarządu lub takim przedsiębiorstwom, których ze strony szefa zarządu udzielono umyślnych na to pozwoleń.

Dla powyżej oznaczonego obrębu kraju są ustanowione następujące ceny najwyższe z dostawą do najbliższej stacji kolejowej lub przystani: do d. 28-go lutego 1917 r. włącznie 5 mk 50 fen, a od d. 1-go marca 1917 r. 7 marek za każde 100 kilogramów.

Również wszystkie fabrykaty ziemniaczane, włącznie do przetworów, ulegają sekwestrowi w obrębie całego generał gubernatorstwa.

Wszystkie zawarte już umowy sprzedaży fabrykatów ziemniaczanych są unieważnione bez odszkodowania dla kupujących lub sprzedających. Ewentualnie dane już zadatki ulegają zwrotowi.

Fabryki są zobowiązane dostarczyć szefowi zarządu lub mianowanemu przez niego komisionerowi całą produkcję włącznie do przetworów kartoflanych.

Ceny są ustanowione następujące włącznie z wolnym dowozem do najbliższej stacji kolejowej lub przystani—w workach kupującego: za 100 kilogramów: płatków ziemniaczanych 32 mr., mąki ziemniaczanej 34 mar, ziemniaków krajanych (Kartoffelschnitzel) 31 m., mąki krochmalowej 47 marek. Zawartość wody nie może przewyższać przy płatkach ziemniaczanych 15 proc., przy mące krochmalnej 20 proc

Z prowincji.

△ **Pokłady rudy** żelaznej wykryto w lasach, gminy Kamyk pod Częstochową. Władze niemieckie, podobno, zabierają się do jej eksploatacji. (kj)

△ **Z Lublina.**

Zarząd m. Lublina ściąga obecnie podatki, związane z pokryciem wydatków na szkolnictwo, zdrowotność miasta i t. p. Podatek ten jest ściąganym od każdego, przywożonego do miasta towaru.

Podziękowanie.

Czcigodnemu i Wielebnemu Duchowieństwu, oraz wszystkim tym, którzy brali udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku zwłok nieodżałowanego ojca naszego

ś. p. Ignacego Knapskiego

serdeczne „Bóg zapłać" z głębi zbolałego serca składają

Dzieci.

Wkrótce żołnierzy austrjackich, pełniących służbę policyjną—zastąpi milicja miejska. (kj.)

Teatr i Sztuka.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

Jutro wieczorem po raz 4-ty, w niedziele o godz, 3-ej po poł. po raz ostatni „Gromiwoja" Arystofanesa z p. Ewa Korczak.

Pod okiem J. A. Hertza odbywają się już pełne próby z jego sensacyjnej nowości: „Młody las", którego premjere naznaczono na sobotę, na godz. 7 m. 30 wiecz.

W przedstawieniu, poprzedzonem ponownie prologiem, biorą udział liczne zastępy młodzieży szkolnej.

Kronika sądowa.

O zabójstwo.

Cesarsko-niemiecki Sąd Okręgowy rozpatrywał w dniu wczorajszym m. in. sprawę 22-letniego Wincentego Mońki, oskarżonego o zabójstwo 16-o letniego Jankla Tugendmana oraz jego matki 42-letniej Hindy w następujących okolicznościach:

W dniu 22 maja 1915 r. zamieszkały w willi w Rudzie Pabjanickiej Tugendman udał się o 9-ej wieczorem na modlitwę.

W mieszkaniu pozostali synowie jego 10-letni Lejbuś Gitel, 16-letni Jankiel i 42-letnia Hinda, żona.

Po jego odejściu zapukało do drzwi 3 młodzieńców, którzy zwrócili się do Hindy z zapytaniem, czy ma kartofle do sprzedania.

Podczas rozmowy jeden z nich wyjął nagle rewolwer i zażądał wydania pieniędzy.

Jeden z napastników narzucił na szyję Hindy postronek i zadusił ją a drugi uderzeniem siekiery zadał cios Janklowi, poczem zrabowali 2700 rb. i umknęli.

Gdy Tugendman senior powrócił do domu znalazł obydwie ofiary: syna martwego, żonę jeszcze żyjącą, lecz i ta wkrótce wyzionęła ducha.

Zawiadomiona o powyższym napadzie milicja wszczęła energiczne śledztwo, które wykazało, iż udział w napadzie brał znany złodziej, karany już za kradzieże, Wincenty Mońka.

Udano się wtedy do mieszkania Mońki, który leżał w łóżku w poplamionej krwią koszuli.

Wzięty w krzyżowy ogień pytań, Mońka zaczął się plątać w zeznaniach i nie mógł ustalić pochodzenia krwawych śladów na koszuli, które, jak analiza wykazała, pochodziły z krwi ludzkiej.

Obecny na sprawie 10-letni Lejba Gitel T. poznaje w oskarżonym tego, który siekierą, wziętą z kuchni, kazawszy bratu obrócić się do ściany, zadał mu 2 ciosy, od których brat zmarł.

Sąd po naradzie ogłasza wyrok, na mocy którego Mońka skazany zostaje na śmierć. (a)

OBWIESZCZENIE

Wyrokiem sądu polowego przy Cesarsko Niemieckiem Łukowskiem Gubernatorstwie Wojskowem z dnia 14 września 1916 r. zostali **na śmierć skazani** poddani rosyjscy:

1. robotnik Stanisław Nowak,
2. „ Alexander Czychos,
3. „ Józef Osiński,
4. kowal Jan Osocki,
5. robotnik Stanisław Burzyński,
6. handlarz Dawid Kucharcz,

wszyscy z Łukowa

ponieważ posiadali broń i użyli je do zamierzanego napadu rabunkowego na mieszkańców kraju

Wyrok wykonano dzisiaj po południu o godzinie 7-ej przez rozstrzelanie.

Łuków, dnia 14 września 1916 r.

Gubernator Wojskowy.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 19 września.

Wschodnia widownia wojny.

Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego.

Niemieckie i austrjacko-węgierskie wojska generała Bernhardiego pod kierownictwem generała-porucznika Clausiusa, wzięły szturmem silnie umocniony rosyjski przyczółek mostowy na północy od Zarzecza nad Stochodem i ścigały nieprzyjaciela aż na wschodni brzeg. W ręce nasze wpadło 31 oficerów, 2511 żołnierzy i 17 karabinów maszynowych.

Pod Perepelnikami (pomiędzy Seretem a Strypą) niemiecki patrol strzelecki wziął do niewoli 2 oficerów i 80 szeregowców.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

Kontratak nad Narajówką przyniósł nam dalszy sukces. Liczba jeńców wzrosła na przeszło 4200.

W Karpatach od Smotrycza do okolicy Kirlibaby toczą się ożywione walki. Rozmaite silne ataki rosyjskie zostały odparte.

W okolicy Ludowej przeciwnik nie osiągnął żadnych korzyści.

Po obydwuch stronach Dorny Watry ponieśli rosjanie i rumuni podczas daremnego szturmu ciężkie straty.

W Siedmiogrodzie, na południowym-wschodzie od Hötzing (Hatszeg) rumuni pobici zostali przez wojska generała-porucznika Staabsa. Są oni ścigani.

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen.-feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

W okolicy Somme wskutek niepogody nie prowadzono żadnych większych działań bojowych. Działalność artylerji była chwilami bardzo gwałtowna.

Na wschodzie od Ginchy i pod Combles pozostawiliśmy przeciwnikowi niektóre zupełnie zestrzelane rowy i odparliśmy częściowe ataki pod Belloye i Vermandovillers.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Na lewo od Mozy atak francuski na zachodnim stoku od „Martwego Człowieka" doszedł chwilowo do jednego z naszych rowów.

Bałkańska widownia wojny

Grupa wojskowa generała feldmarszałka Mackensena.

Wojska sprzymierzone wtargnęły na wielu punktach do stanowisk rosyjsko-rumuńskich, o których donosiliśmy wczoraj.

Front macedoński.

W kotlinie Floriny rozwinęły się nowe walki.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz
Ludendorff.

Sprawozdanie admiralicji niemieckiej.

BERLIN. Urzędowo donoszą 19-go września:

Latawce nasze zaatakowały ponownie nieprzyjacielskie siły morskie składające się z 2 monitorów, 16 kontrtorpedowców i 1 okrętu macierzystego, krążące u wybrzeża flandryjskiego i odniosły dobry skutek. Na okręcie macierzystym zauważono trafność rzuconych pocisków. Znowu zmuszono do lądowania na terenie holenderskim latawiec nieprzyjacielskiej eskadry lotniczej, która wzniosła się do obrony przed latawcami naszymi.

Szef sztabu admiralicji niemieckiej.

Komunikat austryjacki.

WIEDEN, (Urzędowo) 19 września:

Wschodnia widownia wojny.

Front przeciwko Rumunji.

Na południowym-wschodzie od Hötzing (Hatszeg) rumuni odrzuceni zostali przez Merisor ku Petrosenom. W górach Gergeny i Kelmen ścisły kontakt bojowy.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

Rosjanie kontynuowali na Bukowinie swe ataki. Po obydwuch stronach Dorny Watry walczą również rumuńskie części wojsk.

Wojska austrjacko-węgierskie i niemieckie odparły wszystkie natarcia nieprzyjaciela zapoczątkowane miejscami niezwykle silnym ogniem działowym.

Na południowy-wschód od Ludowej nieprzyjaciel odepchnął wązki odcinek naszego frontu nieco na zachód.

Nad Lipnicą Dolną kontratak niemiecki zyskał dalszą przestrzeń.

Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego.

Na przednim terenie armji generała Boehm-Ermollego toczą się zwycięskie utarczki. Na granicy walk wojsk generała Fatha zdobyto przyczółek mostowy Zarzecza na południowy-wschód od Stobychwy.

Wojska austrjacko-węgierskie i niemieckie pod wodzą generała-porucznika Clausiusa, napadły na cztery położone jedna za drugą linje nieprzyjacielskie i zabrały 31 oficerów rosyjskich, 2511 żołnierzy, oraz zdobyły 17 karabinów maszynowych.

Włoska widownia wojny.

Na płaskowzgórzu Karstu dzień wczorajszy upłynął spokojniej, ponieważ zużyła się widocznie siła zaczepna wojsk włoskich, wystawionych do walki.

Odparto odosobnione natarcia nieprzyjaciela. Po południu w ciągu kilku godzin, ogień działowy był bardzo gwałtowny, szczególnie w południowym odcinku płaskowzgórza.

Od początku bitwy wyróżnił się tam mężną wytrwałością 102-gi pułk piechoty.

Pod Fliczem i na łańcuch Alp Fassańskich wojska nasze odparły szereg ataków oddziałów słabszych.

Południowo-wschodnia widownia wojny.

Na froncie naszych sił zbrojnych nie zaszło nic ważnego.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefer,
marszałek polny porucznik.

Co opowiadają rosjanie.

PIOTROGROD, 19.IX.—W sprawozdaniu urzędowem z dnia 18 września po poł.

Front zachodni:

Nie zaszło nic ważnego.

Front kaukaski:

Przeszkodzono próbom tureckim podjęcia w okolicy wsi Adissy ofenzywy.

Komunikaty francuskie.

PARYZ, 18-go września.—Urzędowo donoszą dnia 17 września po południu donosi między innemi:

Na północ od rzeki Somme zdobyli francuzi na wschód od Clery rowy i odparli skierowane na nie kontrataki nieprzyjacielskie. Na południe od rzeki Somme przedsięwziął nieprzyjaciel w ciągu nocy kilka kontrataków na rowy francuskie na wschód od Berny i na południe od Deniecourt. Wszystkie ataki odparto z ciężkiemi stratami nieprzyjaciela. Na wschód od Berny francuzi znowu postąpili naprzód, na wschodnich krańcach Deniecourt, która to miejscowość jest teraz zupełnie otoczona. Liczba zliczonych dotychczas jeńców dosięga 1200.

Komunikaty angielskie.

LONDYN, 17 września.—Główna kwatera donosi 16 września wiecz.

Na południe od Ancre posunęliśmy się na froncie sześciomilowym aż do 2 mil naprzód.

Dziś wzięliśmy do niewoli 1700 szeregowców i 51 oficerów. Ogóln liczba jeńców, wziętych w dniach ostatnich, wynosi przeszło 4000 szeregowców włącznie 116 oficerów.

Podług sprawozdań dotychczasowych zdobyto 6 dział i przeszło 50 karabinów maszynowych oraz zabrano mnóstwo materjału wojennego. W dniu 15 bm. zniszczono 15 niemieckich samolotów. Nie wróciło 6 naszych.

LONDYN, 17 września.—Główna kwatera donosi 16 września wiecz.:

Wczoraj wieczorem rozszerzyliśmy naszą zdobycz w sąsiedztwie Courcelette na froncie 1000 jardów.

W pobliżu Thiepvalu zajęliśmy nieprzyjacielskie utwierdzenie, znane jako rów Donan, na przestrzeni angielskiej mili.

Nieprzyjaciel pozostawił dużo karabinów i rynsztunku wojskowego. Zajęliśmy również silnie utwierdzoną górę pod osadą Meuquet.

Liczba jeńców wzrasta.

Front saloniki.

Sprawozdanie francuskie z dnia 16-go września b. m.

Pomiędzy Strumą a Wardarem gwałtowny ogień działowy. Potyczki pod górą Veles i na drogach do Maczikowa. Ruszyliśmy naprzód w okolicy Votrorik i Kaidmadalan

Serbowie ścigają pobitego nieprzyjaciela. Na zachód od jeziora Ostrowa przekroczyli rzekę Broj w odległości 10 klm. od Floriny. Zdobyli razem 32 dział. Francuzi i rosjanie przekroczyli linję wzgórz Malarska i doszli zwycięsko w okolice Floriny.

Sprawozdanie francuskie z dnia 17-go września b. m.

Na froncie Strumy mniejsze potyczki angielskich oddziałów wywiadowczych na lewym brzegu rzeki: pojmano jeńców. Przy wzgórzu Beler i nad Wardarem dość ożywiony bój armatni po obu stronach.

Na wschód od Czerny serbowie doszli blizko Vetrenika i Kaimatszalanu.

Na zachód od jeziora Ostrowskiego serbowie w dalszym ciągu przekraczają rzekę. Francusko rosyjskie wojska z lewego skrzydła postępują naprzód. Znajdują się już przed Floryną.

Sprawozdanie serbskie z dnia 16-go września b. m.

Wyzyskując swój sukces, wojska nasze uderzyły na bułgarskie oddziały w kierunku Floriny i zdobyły Malka Nidze i Malka Reka; armja generała Bojadżewa cofa się w nieładzie na Monastyr Serbowie wzięli wielu jeńców i 29 dział różnego kalibru, które użyli przeciw bułgarom, zadając im ogromne straty.

Wielka bitwa w Dobrudży.

SZTOKHOLM, 18.9. Pisma piotrogrodzkie dowiadują się z Reni: W ostatnich dniach wywiązała się wielka bitwa na przestrzeni od Dobricza do Ostrowa. Nieprzyjaciel usiłował dokonać wielkiego okrążenia stanowisk rosyjsko-rumuńskich, których krańcowe skrzydło lewe opierało się o wybrzeże pod Sablą. Nieprzyjaciel najwidoczniej rozporządza przeważającemi siłami bojowemi i prowadzi je naprzód w bezwzględnym pochodzie. Siły rumuńsko-rosyjskie w okolicy Ostrowa zmuszone były chwilowo ustąpić. Nieprzyjaciel ma nietylko przewagę w uzbrojeniu artyleryjskiem, ale z wielką zręcznością posługuje się również wielkiemi masami jazdy.

Wynik bitwy nie da jeszcze obecnie przewidzieć, w kołach jednak dobrze powiadomionych wojennych, zapewniają, że przez cofnięcie się, siły rosyjsko-rumuńskie osiągną skrócenie frontu, co wyjdzie na ich korzyść. Znajdujący się tam Wał Trajana nadaje się doskonale do akcji obronnej. Odpowiednio umocnione stanowiska już tam przygotowano. Na linji tej będzie można również skuteczniej wyzyskać punkt operacyjny floty w Konstancy. Linja ta nadaje się również doskonale do podjęcia akcji zaczepnej. Stanowiska pod

Dobriczem w ostatnich dniach znacznie straciły, po upadku bowiem Tutrakanu i Silistrji łatwo je można było okrążyć.

WIEDEN, 18.9. — „Neue Freie Presse" donosi z Sofji: Wojska rosyjsko-rumuńskie dokonywają przegrupowania swych armji, widocznie bowiem rozwijające się w Dobrudży wypadki popsuły wszystkie dawniejsze plany kampanji.

Ewakuacja miast w Dobrudży.

BAZYLEA, 19.9. — Pisma szwajcarskie dowiadują się z Piotrogrodu, że w większych miastach Dobrudży, przedewszystkiem zaś w Konstanzy i w Czernawedzie przystąpiono do usunięcia całej ludności cywilnej.

Znajdujące się w Konstanzy archiwum państwowe przewieziono do Braily.

Liczne pociągi z uchodźcami udają się za Dunaj do Brailly i Kioeszti.

BERLIN, 19.9. „Lokal Anz." donosi, że mieszkańcy miast Czerna Woda i Konstanza opuszczają te miejscowości.

Przesilenie greckie.

BERLIN. — Korespondent „Berliner Tageblattu" donosi z Rotterdamu: Według wiadomości, nadchodzących z Aten pod datą 17 b. m., dnia tego utworzył się nowy gabinet grecki.

Przewodnictwo oraz teki wojny i finansów obejmuje Kalogeropulos; sprawy wewnętrzne — Rufos; marynarkę — Damianus; sprawy zagraniczne — Karapanos; sprawiedliwość — Bokotopulos; oświatę — Kanaris; komunikacje — Kastangeglau; sprawy społeczne—Vasias.

Nowy ten gabinet ma trzymać się polityki neutralności, ściśle przychylnej dla koalicji.

BERLIN. — Korespondent „Lokal Anzeigera" donosi z Genewy: Prasa francuska przyjęła zimne wiadomość o utworzeniu gabinetu greckiego przez Kalogeropulosa. „Figaro" i inne dzienniki spodziewają się, że z nowym tym gabinetem wznowione będą rokowania koalicji, przerwane wskutek ustąpienia Zaimisa.

Minister spraw zagranicznych, Karapanos, zawdzięcza swą nominację gruntownej znajomości sprawy Epiru, która wymaga jasnego wyświetlenia w stosunku do Wroch.

LUGANO, 19.9. — Korespondent „Corriere della Sera", omawiając zamiary komitetu rewolucyjnego w Salonikach, który pragnie utworzyć oddzielny rząd dla Macedonji i wysp greckich z Venizelosem na czele, pisze iż trudno przewidzieć los tych zamiarów.

Faktem jest, że cała działalność komitetu rewolucyjnego w Salonikach wcale nie znajduje uznania wśród szerokiej ludności, traktującej akcję komitetu nietyle nieprzyjaźnie, ile raczej apatycznie. Bieg wypadków w Salonikach zależny jest od państw koalicji i od zdarzeń w Atenach.

Ofensywa niemiecko-bułgarska w Dobrudży.

SOFJA, 19.9. Z głównej kwatery prasowej donoszą: Ofensywa niemiecko-bułgarska w Dobrudży posuwa się naprzód w sposób niesłychanie szybki. Ze wszystkich nadchodzących wiadomości widocznem jest „że odwrót rumunów dokonywał się w formie ucieczki. Scigający następują na pięty uciekającym. Dowodem szybkości pościgu jest fakt, że Kobadinu, gdzie kilka dni temu toczyła się walka, odległy jest od Kara-Omer o 35 klm. w kierunku północnym a tylko o 20 od Wału Trajana, który ma służyć do obrony Konstanzy i linji kolejowej do Bukaresztu. Ponieważ opór pod Kobadinu złamano, rumuni mogą zająć stanowiska tylko na Wale Trajana, przedstawiającym się w formie fortyfikacji polowej. Jak opowiadają oficerowie rumuńscy, bułgarzy posuwają się z niesłychanym impetem, nie pozwalając nieprzyjacielowi, np. pod Tutrakanem, uszykować się do obrony, i zdobywając działa, z których ani jednego strzału nie dano.

Nowy rząd grecki.

ROTTERDAM. 19.9. — „Daily Telegraph" dowiaduje się z Aten:— Kalogeropulos oświadczył, że gabinet jego bynajmniej niema charakteru politycznego. W kołach koalicji panuje jednak pogląd, że nowy gabinet nie stoi na podstawie noty czerwcowej. Istnieje nawet przekonanie, że w porównaniu z położeniem przed dwoma tygodniami, obecnie zaszedł zwrot niepomyślny dla koalicji. — Wówczas gabinet Zaimisa złożył oświadczenie, że Grecja miała zmienić swoją politykę względem koalicji. — Udział w gabinecie Rufona, jako ministra spraw wewnętrznych, będącego gwałtownym przeciwnikiem i osobistym wrogiem Venizelosa, jest, zdaniem posłów koalicji, wyraźną wskazówką, jakie stanowisko zajmie nowy rząd względem partji liberalnej.

Przewidywany zatarg.

BERN, 19.9.—Korespondent dziennika medjolańskiego „Secolo" donosi z Aten, że prasa venizelostyczna przewiduje bardzo rychły zatarg nowego gabinetu z koalicją.

W ostatnich dniach wszystkie greckie urzędy telegraficzne poddane zostały pod kontrolę urzędników francuskich, spełniających funkcję cenzorów. Do zatoki Suda wpłynęło 10 okrętów angielskich.

Patrasu nie zajęto.

BERN, 19.9. — Z Medjolanu donoszą: Wiadomość dziennika ateńskiego „Hestia", nadesłana z Janiny, o zajęciu Patrasu przez włochów, jak się zdaje jest bezpodstawna. Z wyjątkiem dziennika „Secolo", żadne inne pismo wiadomości tej nie podało, a i „Secolo" w dzisiejszem wydaniu porannem podaje wiadomość tę w wątpliwość.

O neutralności szwedzkiej.

FRANKFURT. „Frankfurter Ztg." donosi: Posłowie koalicj w Sztokholmie doręczyli rządowi szwedzkiemu notę, w której zastanawiają się nad środkami, podjętymi przez rząd szwedzki, celem uregulowania żeglugi na międzynarodowych wodach w pobliżu Szwecji. Poseł francuski oświadczył, iż rząd Rzeczypospolitej z wielką przykrością musi stwierdzić, iż stanowisko rządu szwedzkiego wobec poszczególnych stron walczących jest notorycznie odmienne. Stanowisko takie z obowiązkami państwa neutralnego nie da się pogodzić.

Ofensywa rosyjska.

BERLIN.—Gazety berlińskie podkreślają, że od dłuższego czasu oczekiwana powszechna ofensywa rosyjska rozpoczęła się już, jak zdaje się wynikać z ostatnich wydarzeń, na poszczególnych frontach bojowych.— Tylko, że na żadnym froncie ofensywa ta nie ma widoków powodzenia. Ze strony mocarstw centralnych, Bułgarji i Turcji, była ofensywa ta oczekiwana i mocarstwa te są do niej też należycie militarnie i ekonomicznie przygotowane.

Zapowiedź nowych walk na wschodzie.

KOPENHAGA, 19.9. — Wedle doniesień dzienników piotrogrodzkich, w najbliższych tygodniach rozpoczną się na froncie rosyjskim nowe wielkie walki. Naczelna komenda rosyjska będzie się wszelkiemi siłami starała uzyskać decydujący sukces jeszcze przed nadejściem zimy i to zarówno na froncie austrjackim jak i niemieckim.

Ostrzeżenie cara.

SZTOKHOLM. Według doniesień pism piotrogrodzkich wystosował car do prezydenta republiki francuskiej Poincarégo pismo odręczne, które zabrał ze sobą generał Pau, opuszczając główną kwaterę rosyjską. Car kładł w liście swym główny nacisk na to, aby podczas obecnej ofensywy nie oszczędzano ani materjału ludzkiego, ani amunicji. Jedynie przy zużyciu wszystkich sił będzie można doprowadzić do decyzji bojowej jeszcze przed nastaniem zimy. Tak jak Rosja, która, gdyby się tego okazała konieczność, zużyłaby swój materjał ludzki w sposób wyczerpujący celem osiągnięcia wielkich sukcesów, tak samo i państwa zachodnie powinny iść śladem Rosji i zużywać swoje rezerwy, nie bacząc na oszczędzanie ich. Jedynie w taki sposób można osiągnąć wielkie korzyści i mieć nadzieję, że decyzja w obecnej światowej wojnie zapadnie jeszcze przed nastaniem pory zimowej. Z powyżej przytoczonego listu wynika, że rosjanom walka zimowa nie jest bardzo na rękę.

Najnowsze warunki pokojowe Barthou'a.

BERLIN. — „Lokalanzeiger" powtarza za pismami paryskiemi, że Barthou omawiał w swej ostatniej mowie, wygłoszonej podczas uroczystego otwarcia nowej ligi włoskiej w Paryżu (Ligi Danta Aligh.) warunki pokoju, jakieby on stawiał w dzisiejszej chwili. Między nimi jest też postulat, że niemcy musieliby zwrócić wszystkie zajęte dotąd przez nich terytorja, zdecydować się do znacznych odszkodowań wojennych, oraz odbudować zniszczone przez wypadki wojenne kraje. Dopóki warunki te nie zostaną przez niemców zaakceptowane, dopóty nie ma mowy o pokojowem usposobieniu czwórporozumienia.

Anglja nie chce pokoju.

BERLIN. — Ze Sztokholmu donoszą: Dziennik „Stockholms Tidningen" podaje rozmowę swego korespondenta londyńskiego z zastępcą angielskiego sekretarza stanu, Maurycym Bunsenem (byłym ambasadorem w Wiedniu). Na zapytanie, tyczące się pokoju, oświadczył Bunsen, że Anglja i jej sojusznicy nie osiągnęli jeszcze w stosunku do Niemiec takiego położenia wojennego, aby mogli zaprzątać się jakąkolwiek myślą o pokoju. „Pomimo straszliwego rozlewu krwi — rzekł Bunsen — chcemy i będziemy walczyli dalej, aż do wywalczenia sobie lepszej pozycji, niż dzisiejsza.

Teatr NOWOCZESNY. ZIELONA 2.

Otwarcie dziś, dn. 20 września r. b. o godz. 7—9. **Pierwszorzędne atrakcje!**

Marja TOKARSKA jedyna gwiazda subretek. — — **J. Zejdowski** król humoru i satyry. — **Janota** tenor opery warszawskiej.

Swiderska, śpiew. op. warsz. Bąkowska, Bińkowski—balet. Czerepanowski, tańc. wsch. Miłosz, hm.

i wiele innych pierwszorzęd. sił. Początek przedst. w soboty, niedziele i święta 5, 7 i 9. W dni powszednie 7-9. W środy i soboty zmiana progr. Kasa otwarta codz. od 11—1.

KLAMKI .. DO .. DRZWI

w odlewie surowym oraz inne przedmioty z żelaza lanego dostarcza:

Tow. Akc. J. JOHN, Łódź, Piotrkowska 217.

Magazyn kapeluszy

C. Kalinowskiej

PIOTRKOWSKA Nr. 152,

(dawniej Piotrkowska 26),

poleca nowości na sezon bieżący, a także przyjmuję wszelkie przeróbki.

Ceny przystępne. — — Ceny przystępne

W sobotę, dnia **23** b. m. o godz. **4** po poł. odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia (Spacerowa 21)

Nadzw. Ogólne Zebranie

Członków Stow. Wz. Pom. Prac. Handl. m Łodzi

Na porządku dziennym:

narada w sprawie kuchni, nie cierpiąca zwłoki

Ze względu na doniosłość sprawy i na krótki termin do powzięcia decyzji — p.p. członkowie Stow. są proszeni o liczne i punktualne przybycie, ażeby Zebranie mogło się odbyć w pierwszym terminie.

Zarząd

Stow. Wz. Pom. Prac. Handl. m. Łodzi.

Jess, Kawecki i S-ka

Przejazd 42|44

polecają wagonowo i ze składu

Cement, Gips, Wapno

tekturę smołowcową, masę klejna oraz materjały opałowe.

Ogłoszenia drobne:

Ignacy Müller zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. —1

Łódzkie Biuro Hydrotechniczne Spacerowa 41 przyjmuje wszelkie roboty meljoracyjne, drenowanie nawadnianie, jazy, kanalizacje, wyzyskanie sił wodnych i t. p 2138—3

Malarz Ludwik Tambowski, ulica Brzezińska 56 wykonywa roboty; pokojowe, szyldowe olejne klejowe, religijne, obrazowe, tapeciarskie wogóle wszystkie roboty wchodzące w zakres malarstwa. Wykonywam artystycznie po cenach przystępnych Proszę o nadesłanie jakiejkolwiek roboty. 1871—20

Pigułki Reformackie najskuteczniejszy środek przeciw zaburzeniom żołądkowym u osób dorosłych i dzieci poleca apteka W. Borowskiego, Warszawa, Aleje Jerozolimskie. № 73, przedstawiciel Gustaw Rosenthal. —5

Pracujący składów aptecznych, z kilkoletnią praktyką i znajomością receptury poszukuje posady Łaskawe oferty w administracji „Kurjera Łódzkiego" dla J. K. 2121—3

Perla Graun zgubiła paszport niemiecki wydany w Konstantynowie —1

Szynel czarny do sprzedania ulica Sosnowa № 5 — 18. —3

Tanio pierze chemicznie, farbuje, czyści, odświeża, przerabia i reparuje garderobę męską. Sortownia Chrześcijańska Piotrkowska 174. —3

Zdolne panny podręczne również uczenica potrzebna zaraz. Pracownia sukien „Emden" Zachodnia № 33. —1

Wydawca i redaktor naczelny **Antoni Książek** (Zachodnia 37).

W drukarni St. Książka Zachodnia 37.